



Wytyczne Europejskiej Rady Ochrony Danych w sprawie art. 6 ust. 1 lit. b RODO



Podczas październikowej (czternastej) sesji plenarnej Europejska Rada Ochrony Danych (EROD) przyjęła ostateczną wersję Wytycznych dotyczących przetwarzania danych na podstawie art. 6 ust. 1 lit. b RODO w kontekście świadczenia usług społeczeństwa informacyjnego.

Wytyczne zostały przyjęte po przeprowadzeniu konsultacji społecznych i analizie zgłoszonych uwag. W swoich wytycznych EROD przedstawia wyjaśnienia dotyczące stosowania przesłanki określonej w tym przepisie (tj. przetwarzania, gdy jest niezbędne do wykonania umowy, której stroną jest osoba, której dane dotyczą, lub do podjęcia działań na żądanie osoby, której dane dotyczą, przed zawarciem umowy). Wytyczne dotyczą przede wszystkim podmiotów świadczących szeroko pojęte

usługi online (tzw. usługi społeczeństwa informacyjnego) oraz zawierania przez te podmioty umów z konsumentami. Co istotne, nie chodzi tylko o świadczenia, których koszty pokrywane są bezpośrednio przez nabywców, lecz również m.in. o reklamy internetowe. Dokument zawiera ponadto wytyczne dotyczące stosowania art. 6 ust. 1 lit. b RODO w przypadku łączenia różnych usług oraz rozwiązywania umowy.

[Tekst wytycznych \(eng\)](#)

Operator wyszukiwarki internetowej jest co do zasady zobowiązany do uwzględnienia żądania usunięcia linków prowadzących do stron zawierających szczególne kategorie danych

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 24 września 2019 r. w sprawie C-136/17 GC i in./Commission nationale de l'informatique et des libertés (CNIL), przypomniał, że operator wyszukiwarki, jako podmiot określający cele i sposoby przetwarzania, powinien w ramach spoczywającej na nim odpowiedzialności zapewnić, by spełniało ono wymogi określone w prawie Unii.

Cztery osoby wniósł skargi do organu odwoławczego – Rady Stanu (Conseil d'État) – na decyzję francuskiego organu nadzorczego (Commission Nationale de l'informatique et des libertés, CNIL). Decyzją tą CNIL umorzył postępowanie, odmawiając tym samym wezwania spółki Google do usunięcia linków umieszczonych

na wyświetlanej liście wyników wyszukiwania na podstawie ich imion i nazwisk. Wcześniej Skarżący zwrócili się do spółki Google z żądaniem usunięcia z wyników wyszukiwania, na podstawie ich imion i nazwisk, linków kierujących do prowadzonych przez osoby trzecie stron internetowych; spółka nie uwzględniła tych żądań.

W numerze m.in.:

Jaki jest zakres terytorialny prawa do usunięcia linków prowadzących do danych osobowych znajdujących się na stronach internetowych?

02

Prezes UODO zwrócił się do Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego oraz do Prezesa Związku Banków Polskich w sprawie art. 70a Prawa bankowego

03

Prezes UODO podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko dotyczące stosowania monitoringu wizyjnego w miejscu pracy

05



Szkolenia UODO dla inspektorów ochrony danych



Transmisje z wydarzeń organizowanych przez UODO

[Wydania archiwalne](#)

Urząd Ochrony Danych Osobowych
ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa
kancelaria@uodo.gov.pl
godziny pracy urzędu 8:00-16:00

Trybunał rozstrzygnął, że art. 8 Dyrektywy 95/46/WE, dotyczący przetwarzania danych wrażliwych oraz przestępstw, który został po kilku zmianach, przeniesiony do art. 9 ust. 1 oraz 10 RODO, znajduje również zastosowanie do operatora wyszukiwarki internetowej. Podkreślił, że operator wyszukiwarki odpowiada za odsyłanie do danej strony, a w szczególności za wyświetlenie do niej linku na liście wyników wyszukiwania udostępnianej internautom w następstwie wyszukiwania. W tym zakresie będzie miała zastosowanie kontrola przeprowadzana przez właściwe organy krajowe po wniesieniu żądania przez osobę, której dane dotyczą.

Ponadto operator wyszukiwarki, do którego skierowano żądanie usunięcia linku do strony internetowej, na której są opublikowane dane wrażliwe, musi, na podstawie wszystkich istotnych elementów danego przypadku,

i uwzględniając powagę ingerencji w prawa podstawowe do poszanowania życia prywatnego i ochrony danych osobowych przysługujących osobie, której dane dotyczą, sprawdzić, czy umieszczenie takiego linku na wyświetlanej liście wyników wyszukiwania - mającego za punkt wyjścia imię i nazwisko tej osoby - jest niezbędne dla zapewnienia ochrony prawa do wolności informacji przysługującego internautom potencjalnie zainteresowanym uzyskaniem dostępu do tej strony internetowej dzięki takiemu wyszukiwaniu.

Odmowę uwzględnienia przez operatora wyszukiwarki żądania usunięcia linków uzasadniać może sytuacja, gdy dane osobowe zostały upublicznione przez osobę, której dane dotyczą, pod warunkiem, że przetwarzanie to spełnia wszystkie inne warunki zgodności przetwarzania z prawem oraz że osoba, której dane dotyczą, nie sprzeciwi się takiemu przetwarzaniu.

W odniesieniu do stron internetowych zawierających dane dotyczące postępowania sądowego w sprawie karnej, które nie odpowiadają już aktualnej sytuacji, operator wyszukiwarki zobowiązany jest ocenić, czy powyższe informacje powinny być nadal wiązane w wynikach wyszukiwania z imieniem i nazwiskiem osoby, której dane dotyczą. Oceniając powyższe, operator wyszukiwarki powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności charakter i wagę rozpatrywanego przestępstwa (czynu zabronionego); przebieg i wynik rozpatrywanego postępowania; czas, jaki upłynął, rolę, jaką ta osoba pełni w życiu publicznym i jej zachowanie w przeszłości; interes publiczny istniejący w chwili skierowania żądania, treść i formę publikacji oraz skutki tej publikacji dla wspomnianej osoby.

Treść wyroku

Jaki jest zakres terytorialny prawa do usunięcia linków prowadzących do danych osobowych znajdujących się na stronach internetowych?

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 24 września 2019 r. w sprawie C-507/17 Google LLC, następcą prawny Google Inc./Commission nationale de l'informatique et des libertés (CNIL) wskazał zakres terytorialny stosowania prawa do usunięcia linków.

P przedmiotem sporu była odmowa przez Google Inc. usunięcia linków do wszystkich rozszerzeń nazw domeny swojej wyszukiwarki w związku z decyzją wydaną 10 marca 2016 r. przez francuski organ nadzorczy (Commission Nationale de l'informatique et des libertés, CNIL). Google Inc. zwrócił się do organu odwoławczego - Rady Stanu (Conseil d'État) o stwierdzenie nieważności tej decyzji twierdząc, że prawo do usunięcia linków niekoniecznie oznacza, że sporne linki mają być usunięte bez ograniczeń geograficznych, ze wszystkich

nazw domen wyszukiwarki. Rada Stanu zwróciła się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniami prejudycjalnymi zmierzającymi do ustalenia, w jaki sposób interpretować w tym zakresie przepisy prawa unijnego dotyczące ochrony danych osobowych. W trakcie postępowania przed Trybunałem spółka Google wyjaśniła, że po przedstawieniu wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym wprowadziła nowy sposób wyświetlania krajowych wersji swojej wyszukiwarki, w ramach której nazwa domeny wprowadzona przez internautę nie określa już krajowej wersji wyszukiwarki, do

której uzyskuje on dostęp. Internauta jest więc teraz automatycznie przekierowywany do krajowej wersji wyszukiwarki Google, która odpowiada miejscu, z którego najprawdopodobniej przeprowadza wyszukiwanie, a rezultaty tego wyszukiwania są wyświetlane w zależności od tego miejsca, które jest określane przez spółkę Google za pomocą procesu geolokalizacji. Trybunał uznał, że na operatorze wyszukiwarki, który uwzględnił wniosek o usunięcie linków wystosowany przez osobę, której dane dotyczą, w następstwie wydania nakazu przez organ nadzorczy lub organ sądowy państwa członkowskiego, nie ciąży wynikający z prawa Unii obowiązek przeprowadzenia takiego usunięcia linków w odniesieniu do wszystkich wersji jego wyszukiwarki.

W odniesieniu do kwestii, czy takiego usunięcia linków należy dokonać w odniesieniu do wersji wyszukiwarki odpowiadających państwom członkowskim, czy tylko w odniesieniu do tej wersji wyszukiwarki, która odpowiada państwu członkowskiemu, w którym zamieszkuje osoba uprawniona do domagania się usunięcia linków, Trybunał uznał, że owo usunięcie linków należy co do zasady przeprowadzić w ramach wszystkich państw członkowskich. Wynika to z faktu, że prawodawca Unii postanowił niedawno wprowadzić przepisy dotyczące ochrony danych w drodze rozporządzenia, które ma bezpośrednie zastosowanie we wszystkich państwach członkowskich, a postąpił tak – jak podkreślono w motywie

10 rozporządzenia 2016/679 – w celu zapewnienia spójnego i wysokiego poziomu ochrony w całej Unii oraz usunięcia przeszkód w przepływie danych w jej obrębie. Ponadto operator wyszukiwarki jest odpowiedzialny za podjęcie, w razie konieczności, skutecznych środków w celu zapewnienia rzeczywistej ochrony praw podstawowych osoby, której dane dotyczą. Środki te muszą uniemożliwiać internautom w państwach członkowskich uzyskiwanie dostępu do spornych linków w wyniku wyszukiwania przeprowadzonego w oparciu o imię i nazwisko tej osoby, lub przynajmniej poważnie zniechęcać ich do uzyskiwania takiego dostępu

Trybunał stwierdził, że choć prawo Unii, na obecnym etapie jego rozwoju,

nie wymaga usunięcia linków ze wszystkich wersji wyszukiwarki internetowej, to jednak nie zakazuje ono również takiego działania. W związku z tym to organ nadzorczy lub sądowy państwa członkowskiego pozostaje właściwy, w świetle krajowych standardów ochrony praw podstawowych do wyważenia przysługującego osobie, której dane dotyczą, prawa do poszanowania życia prywatnego i ochrony danych osobowych z prawem do wolności informacji, a po dokonaniu tego wyważenia – do nakazania w stosownym wypadku operatorowi tej wyszukiwarki usunięcia linków w odniesieniu do wszystkich wersji owej wyszukiwarki.

Treść wyroku

Prezes UODO zwrócił się do Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego oraz do Prezesa Związku Banków Polskich w sprawie art. 70a Prawa bankowego

Na początku listopada br. Prezes UODO wystąpił do Przewodniczącego KNF oraz do Prezesa ZBP o udzielenie informacji w związku z nowym – obowiązującym od dnia 4 maja 2019 r. – art. 70a Prawa bankowego. Zgodnie z tym przepisem klienci banków i innych instytucji upoważnionych do udzielania kredytów mają prawo do uzyskania informacji na temat czynników, w tym danych osobowych wnioskującego, które miały wpływ na dokonaną ocenę zdolności kredytowej. Przepis art. 70a ust. 1 Prawa bankowego stanowi, że wyjaśnienia dotyczące oceny zdolności kredytowej mają być udzielane na wniosek. Dotyczy to informacji na temat

klienta indywidualnego: kredytów i pożyczek hipotecznych, pożyczek gotówkowych, kart kredytowych, limitów odnawialnych oraz produktów kredytowych kierowanych do firm i przedsiębiorców. Inny przepis Prawa bankowego uzależnia natomiast prawo do podejmowania przez banki zautomatyzowanych decyzji kredytowych (w tym profilowania) od zagwarantowania klientowi prawa do otrzymania stosownych wyjaśnień co do podstaw podjętej decyzji, do uzyskania interwencji ludzkiej w celu podjęcia ponownej decyzji oraz do wyrażenia własnego stanowiska (art. 105a ust. 1a Prawa bankowego). Przepis ten ogranicza jednocześnie katalog danych, z których może korzystać bank dla realizacji

podejmowania zautomatyzowanych decyzji kredytowych (art. 105a ust. 1b-1c Prawa bankowego). Artykuł 10 ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim stanowi, że jeżeli kredytodawca odmówi konsumentowi udzielenia kredytu konsumenckiego, przepisy art. 70a ust. 1 i 2 Prawa bankowego stosuje się odpowiednio.

Przepisy nie określają jednak terminu ani zakresu, w którym klient może wnioskować o przedmiotowe informacje. O wyjaśnienia można wystąpić w przypadku, gdy decyzja kredytowa zostanie wydana, a z dodatkowego prawa do wyjaśnienia podstaw decyzji podjętej automatycznie można skorzystać po jej podjęciu.

Z powyższych względów Prezes UODO zwrócił się do Komisji Nadzoru Finansowego i Związku Banków Polskich z pytaniami dotyczącymi praktyki banków w zakresie uwzględniania uprawnienia wynikającego z art. 70a Prawa bankowego. Poprosił o wyjaśnienie, czy w zakresie tego uprawnienia zostały zapewnione przez

banki jednolite standardy postępowania, w tym w szczególności w zakresie terminów jego realizacji. Ponadto zapytał, czy Komisja Nadzoru Finansowego lub Związek Banków Polskich przekazali bankom rekomendacje dotyczące realizacji ww. prawa.

Obecnie oczekujemy na odpowiedzi Komisji Nadzoru Finansowego oraz Związku Banków

Polskich. Z treścią pism skierowanych do tych podmiotów możecie się Państwo zapoznać pod niżej wskazanymi linkami.

[Pismo do Przewodniczącego KNF](#)

[Pismo do Prezesa ZBP](#)



Komornik musi weryfikować poprawność danych podczas egzekucji

Prezes UODO udzielił upomnienia komornikowi, który nie zweryfikował otrzymanych danych osobowych w postępowaniu egzekucyjnym.

Komornik jest związany wnioskiem o wszczęcie egzekucji i po uzyskaniu sprawy od wierzyciela nie ma obowiązku badać, czy rzeczywiście zachodzi podstawa do jej wszczęcia (zadanie to należy do sądu), to jednak zawsze bezwzględnie powinien sprawdzić poprawność informacji przekazanej przez wierzyciela, w tym dokonać weryfikacji tożsamości dłużnika. W prowadzonym przed UODO postępowaniu komornik otrzymał od wierzyciela imię

i nazwisko dłużnika oraz nieprawidłowy nr PESEL. Komornik, wprowadzając podany numer do systemu Pesel-Net, pozyskał z niego imię, nazwisko oraz adres zamieszkania osoby posługującej się tym numerem identyfikacyjnym. Do jego obowiązków należało zaś zweryfikowanie zgodności tych danych z wnioskiem wierzyciela. W razie wątpliwości, powinien on zgłosić się do wierzyciela w celu ich wyjaśnienia. Komornik nie zweryfikował tych

informacji, w wyniku czego bezprawnie pozyskał dane osoby niebędącej dłużnikiem i dalej je przetwarzał, gdyż dołączył je do akt prowadzonego postępowania egzekucyjnego, przez co nie było możliwości ich usunięcia. Wydając decyzję administracyjną w tej sprawie, Prezes UODO wskazał, że takim postępowaniem komornik naruszył określone w RODO zasady prawidłowości i poufności danych. Prezes UODO zaznaczył, że działania komornicze, takie jak zajęcie rachunku lub wynagrodzenia za pracę czy licytacja majątku, szczególnie istotnie oddziałują na osobę, przeciwko której są skierowane, mają bezpośredni i istotny wpływ na jej sytuację materialną, a w dalszej kolejności na inne sfery życia. Jednoznaczna i prawidłowa identyfikacja dłużnika jest kluczowym elementem każdego postępowania egzekucyjnego. Komornicy muszą zatem pamiętać, że wykonują zawód zaufania publicznego i ciąży na nich szczególny obowiązek przestrzegania prawa i zachowania dokładności w dokonywanych czynnościach.

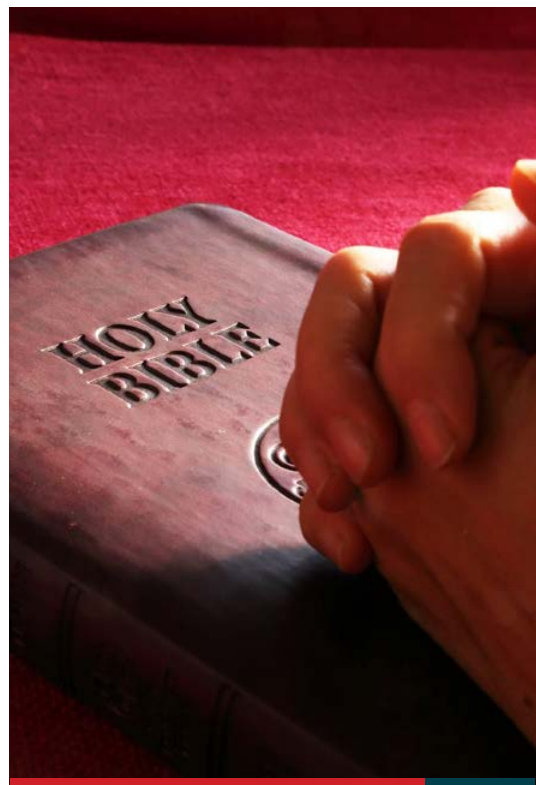
[Treść decyzji](#)

Związek wyznaniowy ma prawo dla własnych celów przetwarzać dane osobowe swoich obecnych i byłych członków.

Prezes UODO potwierdził to stanowisko w decyzji administracyjnej odmawiającej uwzględnienia wniosku zawartego w skardze osoby, która żądała usunięcia jej danych osobowych przetwarzanych przez związek wyznaniowy Świadkowie Jehowy w Polsce. Skarżąca wskazała, że od kilku lat przestała brać udział w spotkaniach Świadków Jehowy i w związku z tym we właściwym zborze osobiście złożyła wniosek o usunięcie jej danych osobowych. Podkreśliła, że nie chce, aby jakiegokolwiek jej dane osobowe były tam przechowywane.

W toku postępowania Związek wyjaśnił, że przetwarza dane osoby skarżącej w celu realizacji swoich celów statutowych. Wciąż jest ona bowiem uznawana za członka Związku. Nie została wszczęta ani zakończona procedura w sprawie jej wystąpienia, nie ma też podstaw do podjęcia takich działań. Związek chroni dane osobowe tej osoby - dostęp do nich mają wyłącznie osoby upoważnione

i robią to w sytuacjach niezbędnych do wykonywania prawnie uzasadnionych celów związku. Po przeanalizowaniu sprawy Prezes UODO uznał, że działanie związku jest właściwe i uprawnione w świetle art. 9 ust. 2 lit. d) RODO. Przepis ten stanowi bowiem, że przetwarzanie jest zgodne z prawem w ramach uprawnionej działalności prowadzonej z zachowaniem odpowiednich zabezpieczeń przez fundację,



stowarzyszenie lub inny niezarobkowy podmiot o celach politycznych, światopoglądowych, religijnych lub związkowych, pod warunkiem że przetwarzanie dotyczy wyłącznie członków lub byłych członków tego podmiotu lub osób utrzymujących z nim stałe kontakty w związku z jego celami oraz że dane osobowe nie są ujawniane poza tym

podmiotem bez zgody osób, których dane dotyczą.

Wydając decyzję w tej sprawie, Prezes UODO uznał, że związek spełnia wszystkie warunki określone w powyższym przepisie. Zaznaczył jednocześnie, że zgodnie z art. 11 ust. 1 w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, związki wyznaniowe są

niezależne od państwa przy wykonywaniu swoich funkcji religijnych, mogą określać doktrynę religijną, dogmaty i zasady wiary oraz liturgię, rządzić się w swoich sprawach własnym prawem, swobodnie wykonywać władzę duchowną oraz zarządzać swoimi sprawami.

Treść decyzji



Prezes UODO podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko dotyczące stosowania monitoringu wizyjnego w miejscu pracy

Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie López Ribalda i inni przeciwko Hiszpanii w wyroku z 17 października 2019 r. (sygn. 1874/13) uznał, że podejrzenie poważnych naruszeń obowiązków służbowych przez pracowników może uzasadniać stosowanie ukrytego monitoringu wizyjnego w zakładzie pracy.

Jednakże w polskim systemie prawnym zasady stosowania monitoringu w miejscu pracy są uregulowane w art. 22² Kodeksu pracy. W myśl tych przepisów monitoring ma służyć zapewnieniu bezpieczeństwa pracowników lub ochrony mienia, lub kontroli produkcji, lub zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Regulacje te określają m.in., że pracodawca oznacza pomieszczenia i teren monitorowany w sposób widoczny i czytelny, za pomocą odpowiednich znaków lub ogłoszeń dźwiękowych, nie później niż jeden dzień przed jego uruchomieniem. Istotne znaczenie ma także realizacja wobec osoby obserwowanej obowiązku informacyjnego ujętego w art. 13 RODO,

który musi być realizowany w zwięzłej, przejrzystej, zrozumiałej i łatwo dostępnej formie, jasnym i prostym językiem. Osoby pozostające w obszarze monitorowanym muszą mieć świadomość, że w miejscu, w którym się znajdują, prowadzone są czynności monitoringu.

Pełna informacja o monitoringu, obejmująca wszystkie wymogi wskazane w art. 13 RODO, powinna być dostępna w miejscu monitorowanym, np. na tablicach albo u przedstawiciela administratora. Oznacza to, że możliwa jest realizacja obowiązku informacyjnego poprzez podanie informacji podstawowych i uzupełnienie ich w kolejnych warstwach informacyjnych. Znaki informujące o stosowaniu monitoringu mogą być dostępne przed wejściem

w obszar obserwowany.

W przypadku, gdy osoby objęte monitoringiem są przekonane, że doszło do naruszenia ich danych osobowych, mogą złożyć skargę na administratora do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Zgodnie z art. 79 RODO każdy, kto uważa, że jego dane osobowe są przetwarzane niezgodnie z prawem, może (niezależnie od tego, czy zdecydował się skierować skargę do Prezesa UODO) dochodzić swoich praw przed sądem cywilnym. Każda osoba, która uważa, że w wyniku naruszenia przepisów RODO poniosła szkodę majątkową lub niemajątkową, ma też prawo żądać od administratora lub podmiotu przetwarzającego odszkodowania, do czego uprawnia ją art. 82 RODO.

Treść wyroku



Nowe stanowisko Prezesa UODO w sprawie podstaw przetwarzania danych uczestników pracowniczych planów kapitałowych (PPK)

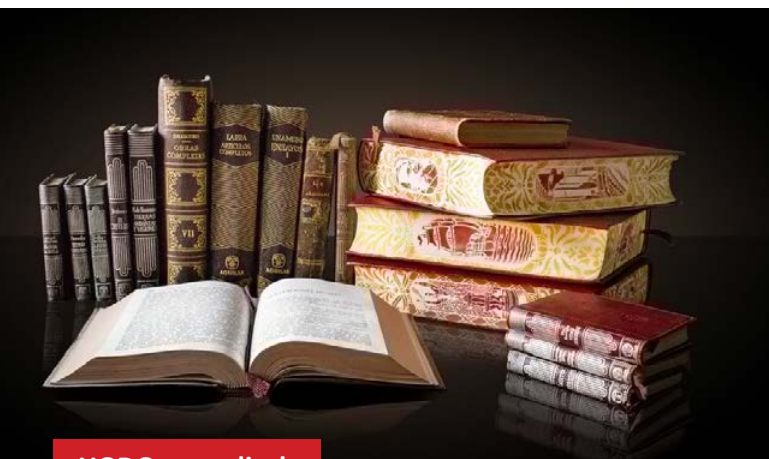
Zgodnie z informacją opublikowaną na naszej stronie internetowej pracodawca w związku z zawarciem umowy o prowadzenie Pracowniczych Planów Kapitałowych z wybraną instytucją finansową, ma obowiązek przekazania jej numeru telefonu i adresu e-mail pracownika – jeżeli dysponuje tymi danymi.

W komunikacie z 8 listopada Prezes UODO wskazuje, że przepisy RODO uprawniają administratora do przetwarzania danych osobowych, gdy jest to niezbędne do wypełniania ciążącego na nim obowiązku prawnego (art. 6 ust. 1 lit. c RODO). Pracodawca ma obowiązek prawny pozyskania danych osobowych uczestnika Pracowniczych Planów Kapitałowych (PPK) takich jak adres poczty elektronicznej oraz numer telefonu, a następnie przekazania tych danych do wybranej instytucji finansowej. Takie dane stanowią załącznik do umowy PPK

o prowadzenie i zgodnie z ustawą są uznane za dane identyfikujące uczestnika PPK. Zgodnie z art. 22¹ § 4 Kodeksu pracy pracodawca żąda podania innych danych osobowych niż określone w § 1 i 3 (jak m.in. imię, nazwisko, adres zamieszkania czy nr PESEL), gdy jest to niezbędne do zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa. Takim obowiązkiem w przypadku ustawy o PPK, jest pozyskanie przez pracodawcę danych pracownika potrzebnych do zawarcia umowy z wybraną instytucją finansową. Pamiętać przy tym należy, że takich danych

jak adres poczty elektronicznej i numer telefonu pracownik nie musi posiadać. Ustawodawca wprowadził więc dodatkowe możliwości informowania uczestników PPK poprzez zapewnienie im dostępu do systemu teleinformatycznego instytucji finansowej, a w przypadku, gdy będzie to niemożliwe, przekazywanie takiej informacji na wniosek uczestnika PPK w postaci papierowej. Pracodawca ma zatem obowiązek prawny przekazania danych osobowych m.in. w postaci adresu poczty elektronicznej i numeru telefonu pracownika bez wyrażenia jego zgody do wybranej instytucji finansowej, o ile pracownik takie dane mu udostępni.

Treść komunikatu



UODO w mediach

Nowe odpowiedzi na pytania inspektorów

Funkcjonująca na naszej stronie zakładka „Inspektor Ochrony Danych” w sekcji „Zadania IOD” została wzbogacona o kolejne zagadnienia. Nowe pytania i odpowiedzi dotyczą następujących kwestii:

- ◆ [Czy biegli rewidenci mają status administratora w związku ze świadczeniem swoich usług?](#)
- ◆ [Czy rzecznik praw konsumentów jest administratorem przetwarzanych przez siebie danych osobowych czy takim administratorem jest starosta?](#)

Miniony miesiąc obfitował w wiele publikacji, w których wspomniano lub przedstawiono działania Prezesa UODO i kierowanego przez niego urzędu. Łącznie ukazało się 1437 publikacji, głównie w mediach internetowych 1347, ale nie zabrakło też publikacji w prasie – 80 publikacji.

Jedną z najczęściej powtarzanych przez dziennikarzy w mediach informacją na temat działalności UODO było stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z 18 października 2019 r. dotyczące projektu rozporządzenia w sprawie aplikacji mobilnych służących do rozliczania opłat za przewóz osób. Prezes

UODO w swoim [wystąpieniu](#) skierowanym do Ministra Cyfryzacji zakwestionował brak określenia kręgu podmiotów, które miałyby mieć dostęp do tych danych oraz brak dookreślenia zakresu tych danych. Tego dnia ukazało się 317 publikacji w mediach ogólnopolskich, regionalnych i branżowych.

